

Targi mieszkaniowe

Niedzielskiego punktem zainteresowania klientów

W dniach 15 i 16 września, w Centrum EXPO XXI, przy ul. Prądzyńskiego, już po raz 20 odbyły się Targi Mieszkań i Domów, organizowane przez Spółkę Nowy Adres S.A.

Udział w nich wzięło 110 wystawców, przede wszystkim firm developerskich, oferujących ogromną ilość nieruchomości, w różnych lokalizacjach, standardach i oczywiście cenach. Targi od-

wiedziło ok. 9 tys. osób zainteresowanych nabyciem nieruchomości. Okazało się raz jeszcze, że ta forma jest najlepszym sposobem poszukiwania mieszkania lub domu, bowiem w jednym miejscu i czasie zapoznać się można, z wiarą pełną, ofertą mieszkaniową, i nie tylko. Poza developerami w Targach uczestniczyli: banki, agencje nieruchomości i jedyna spółdzielnia mieszkaniowa – WSM.

Były to już czwarte targi mieszkaniowe z udziałem Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ale z pewnością pierwsze, które przygotowane zostały szczególnie starannie pod każdym względem. Mieliliśmy niewielkie, bo 8-metrowe, ale eleganckie stoisko. Przede wszystkim przemyślane w sensie merytorycznym i graficznym. Dział Członkowski-Lokalowy spisał się znakomicie, opracował właściwą koncepcję całości. *na str. 2*



Nowelizacja ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych

Sejm 27 lipca 2012 roku, wprowadził zmiany w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych, dostosowując jej przepisy do wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Przypomnijmy, że wyrokiem z dnia 29 października 2010 r. Trybunał stwierdził niezgodność z ustawą zasadniczą art. 35 ust. 4¹ i 4², natomiast wyrokiem z dnia 21 grudnia 2005 r. za niezgodny z Konstytucją uznał art. 44 ust. 1 i 2. Nowela zawiera przepis przejściowy przewidujący, że do spraw wszczętych na podstawie art. 35 ust. 4 i niezakończonych do dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej, stosuje się przepisy dotychczasowe. Ustawa wejdzie w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Uchylone przepisy:

Art. 35

4¹. Jeżeli nieruchomość, o której mowa w ust. 1, posiada nieuregulowany stan prawny w rozumieniu art. 113 ust. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami, spółdzielnia mieszkaniowa nabywa własność tej nieruchomości przez zasiedzenie, jeżeli spełnia kryteria wymagane w ust. 1. Przepis art. 511 Kodeksu postępowania cywilnego, w zakresie zobowiązującym do wskazania

we wniosku o wszczęcie postępowania zainteresowanych w sprawie, nie stosuje się.

4². Jeżeli osoba uprawniona do lokalu spółdzielczego wystąpiła z wnioskiem o przeniesienie prawa odrębnej własności, a spółdzielnia nie przysługuje prawo własności lub użytkowania wieczystego gruntu, na którym znajduje się objęty wnioskiem lokal, a spółdzielnia spełnia warunki, o których mowa w ust. 4¹, to zarząd spółdzielni obowiązany jest, w ciągu 3 miesięcy od dnia złożenia wniosku, do wystąpienia do sądu z wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia gruntu, na którym znajduje się budynek, którego dotyczy wniosek.

Art. 44

1¹. W przypadku podziału nieruchomości stanowiącej własność spółdzielni, polegającego na ustanowieniu odrębnej własności choćby jednego lokalu na rzecz osoby innej niż spółdzielnia, obciążonej hipoteką istniejącą w dniu wejścia w życie ustawy, zabezpieczającą kredyt, z którego środki finansowe przeznaczono na potrzeby tej nieruchomości, hipoteka łączna nie powstaje. Jeżeli członek spółdzielni, na rzecz któ-

rego spółdzielnia dokonuje przeniesienia prawa odrębnej własności lokalu lub budynku dokonał wszystkich spłat, o których mowa w przepisach ustawy, to uzyskuje on prawo odrębnej własności lokalu lub nieruchomości bez obciążeń hipotecznych, z zastrzeżeniem art. 45 ust. 1.

2¹. Dokonanie podziału, o którym mowa w ust. 1¹, powoduje wygaśnięcie hipoteki obciążającej nieruchomość w dniu wejścia w życie ustawy zabezpieczającej kredyt, z którego środki finansowe przeznaczono na potrzeby innej nieruchomości. W celu zabezpieczenia kredytu zabezpieczonego poprzednio hipoteką, która wygasła, spółdzielnia niezwłocznie obciąża hipoteką nieruchomość, na potrzeby której przeznaczone zostały środki pochodzące z tego kredytu, lub inną nieruchomość, o której mowa w art. 40.

4. Przepisy ust. 1¹ i 2¹ stosuje się odpowiednio w przypadku ustanowienia odrębnej własności lokalu w nieruchomości położonej na gruncie, którego spółdzielnia jest użytkownikiem wieczystym.

Źródło: prezydent.pl

Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy dziś w Wasze ręce numer „Życia WSM”, nieco inny od poprzednich. Różniący się spojrzeniem na sprawy naszej Spółdzielni z innej perspektywy niż dotychczas. Rozpoczęliśmy w nim, i będziemy kontynuować, wprowadzanie propozycji i uwag dotyczących publikowanych materiałów, które w przeszłości członkowie WSM zgłaszali do redakcji naszej gazety.

Czego chcemy? Przynajmniej w części przywrócić informacyjno-integracyjny charakter pisma, nawiązując też do jego przedwojennych tradycji, od założenia w 1931 roku. Chcemy, by pismo stało się forum wzajemnej wymiany poglądów, szeroko pojętej informacji wewnętrznej i zewnętrznej, ściśle związanej ze spółdzielczością mieszkaniową. Ale bez personalnych potyczek. W sprawach, które nas różnią dyskutujemy, szukamy rozwiązań korzystnych dla wszystkich, negocjujemy. Na jego łamach powinien móc wypowiedzieć się każdy, by nie było żadnego „my” i „wy”. Jesteśmy za tym, aby w świadomości członków WSM to pismo było nasze, tak jak nasze i wspólne są interesy Spółdzielni, poszczególnych osiedli i każdego spółdzielcy.

Mamy świadomość, że czym innym była WSM w okresie międzywojnia i czym innym jest dziś. Spółdzielnia rozrosła się do wielkości ponad 30-tysięcznego miasta. Nie oznacza to jednak, że powinniśmy zrezygnować z idei spółdzielczości, a przynajmniej z tych jej elementów, które mogą służyć pożytkowi nas wszystkich. „W jedności siła”, „Duży może więcej” – te hasła są ciągle aktualne. Doświadczenie uczy, że działając jako duży organizm gospodarczy, możemy obniżyć koszty gospodarki zasobami mieszkaniowymi, a tym samym odciążać portfele spółdzielców.

Różnie toczyły się losy „Życia WSM” w okresie powojennym i różne pełniło ono swoje funkcje. W ostatnich latach było to pismo Zarządu. Sprawy bliższe spółdzielcom, dotyczące naszych osiedli, były marginalizowane lub pomijane. Aby to zmienić obecna Rada Nadzorcza powołała Radę Programową w składzie: Adam Kalinowski, Zbigniew Zieliński, Artur Szyndler i Danuta Wernic, której powierzono funkcję redaktora naczelnego. Wcześniej był nim prezes Zarządu Spółdzielni.

Jako nowa Rada Programowa otwieramy łamy pisma dla wszystkich. Chcemy, żeby obejmowało całe spektrum problemów i poglądów przewijających się w WSM. Chcemy przekazywać wielowątkowe informacje, poddawać pod dyskusję i słuchać głosów spółdzielców na wszystkie tematy, które nas dotyczą. To w końcu my Spółdzielcy finansujemy pismo i nam powinno ono służyć. Prosimy, zabierzcie głos w dyskusji, jakie ma być to pismo, podpowiedzcie czego oczekujecie, co Waszym zdaniem jest ważne, o czym chętnie przeczytacie. Po prostu chcemy żebyście czytali swoje pismo. Nie oczekujcie jednak rewolucyjnych zmian. Będą one następowały stopniowo, ale po wspólnych przemyśleniach i przy Waszym udziale. Liczymy na Was – spółdzielców oraz członków rad i administracji osiedli. Liczymy na zaktywizowanie i zintegrowanie spółdzielczej społeczności dla dobra nas wszystkich.

Kończąc chcemy poinformować, że nakład pisma wynosi 27 tysięcy egzemplarzy. Dociera ono bezpłatnie do niemal wszystkich członków spółdzielni. Koszty wydawania nie są wysokie. Gdyby udało nam się poszerzyć dział reklam, moglibyśmy je jeszcze obniżyć, a także poprawić jakość pisma w sensie graficznym i technicznym. Tu także oczekujemy pomocy ze strony czytelników. Liczymy, że wspólnymi siłami uda nam się stworzyć pismo, po które każdy chętnie sięgnie.

Rada Programowa „Życia WSM”

Nowy Prezes WSM wkrótce obejmie urząd

Szanowni Państwo, z pewnością niecierpliwie oczekujecie na wynik konkursu dotyczącego wyboru nowego prezesa naszej Spółdzielni. Chcecie wiedzieć kim jest i kiedy rozpocznie urzędowanie. Niestety, musicie jeszcze zaczekać, bowiem procedury, które obowiązują, zarówno przy wyborze kandydata, jak i jego zatrudnieniu, wymagają czasu.

W czerwcu Rada Nadzorcza WSM ogłosiła konkurs na stanowisko prezesa Zarządu Spółdzielni. Pisemne zgłoszenia wraz z kompletem wymaganych dokumentów należało złożyć do dnia 31.07.2012 r. W tym terminie wpłynęło 40 ofert od osób zainteresowanych kandydowaniem na to stanowisko. W pierwszym etapie, po wstępnym przejrzaniu ofert, odrzucono 3 kandydatów, którzy nie spełniali warunków postawionych przez oferenta tzn. Radę Nadzorczą WSM. W drugim etapie – 1 i 3 września – Rada Nadzorcza, w całości, wysłuchała prezentacji 37 kandydatów.

Spośród nich wybrano, zgodnie z ustaleniami, pięciu kandydatów. Warunkiem kolejnego spotkania z RN było przedstawienie własnej koncepcji organizacji pracy na stanowisku prezesa Zarządu WSM. Spośród tej „piątki”, największą liczbę głosów otrzymał kandydat, którego nazwiska w tej chwili nie podajemy, nie zakończono bowiem wszystkich procedur związanych z podpisaniem umowy. Nowy prezes obejmie swoje stanowisko od 2 listopada br. W następnym numerze naszego pisma zaprezentujemy jego sylwetkę.

Założenia do planu na 2013 r. zatwierdzone

Co nas czeka w 2013 roku? Czy wzrosną opłaty? Jeśli tak, to co zdrożeje, i o ile? Odpowiedzi na te pytania szukaliśmy w „Założeniach ogólnych do planu gospodarczo-finansowego WSM na rok 2013”, zatwierdzonych w lipcu br. uchwałą Rady Nadzorczej.

Jak czytamy we wstępie tego dokumentu, podstawową zasadą obowiązującą przy sporządzaniu planu Spółdzielni na 2013 r., poza utrzymaniem równowagi finansowej we wszystkich jednostkach organizacyjnych Spółdzielni (polegającej na zapewnieniu dochodów niezbędnych do pokrycia planowanej wielkości kosztów), jest zapewnienie członkom możliwości finansowania jedynie tej części kosztów utrzymania nieruchomości, które związane są z utrzymaniem ich lokali i eksploatacją nieruchomości wspól-

nych oraz stanowiących mienie Spółdzielni.

We wnoszonych przez Spółdzielców opłatach rozróżnia się dwa rodzaje kosztów: koszty zależne od Spółdzielni i koszty od niej niezależne.

Kosztami niezależnymi od Spółdzielni są w szczególności koszty: centralnego ogrzewania, podgrzania wody, koszty zimnej wody i odprowadzenia ścieków, wywozu nieczystości stałych, koszty energii elektrycznej. Do kosztów tych należą również opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów i podatki od nieruchomości.

Koszty zależne od Spółdzielni to: odpis na fundusz remontowy, wynagrodzenia, koszty materiałów bezpośrednich i transportu, a także koszty Zarządu i koszty ogólne Spółdzielni.

W założeniach do planu WSM na

rok 2013 przewidziano w stosunku do planu na rok 2012, wzrost opłat o wysokość prognozowanej inflacji (4%). Dotyczy to centralnego ogrzewania, ciepłej i zimnej wody, wywozu nieczystości, energii elektrycznej, konserwacji zasobów oraz ochrony mienia.

W niezmięnionej wysokości, w stosunku do planu na rok 2012, pozostaną opłaty za wodę technologiczną oraz podatki i opłaty, a także koszty ogólne Spółdzielni.

Od 2010 r. wysokość odpisów na fundusz remontowy ustalana jest odrębnie dla każdej nieruchomości, tak jak dla opłat za eksploatację.

Miejmy nadzieję, że planowane opłaty eksploatacyjne na rok 2013 nie wzrosną.

Red.

Targi mieszkaniowe

Niedzielskiego punktem zainteresowania klientów

cd. ze str. 1

ści, zaś aranżację graficzną powierzył profesjonalście – grafikowi, który postarał się sprostać naszym wymaganiom. Szyld „Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa. 90 lat tradycji” widoczny był z daleka i stanowił rozpoznawalną wizytówkę.

Poszczególne plansze prezentowały nasze najnowsze inwestycje, i te gotowe (przy Saperskiej i Poli Gojawczyńskiej), dysponujące jeszcze niewielką ilością wolnych mieszkań, jak i te w budowie np. Niedzielskiego, gdzie pną się mury ku górze, ale do zakończenia budowy trzeba jeszcze rok poczekać. Choć budynek przy ul. Poli Gojawczyńskiej zwracał uwagę swoją oryginalną architekturą i otoczeniem, to jednak cena studziła zapał zainteresowanych. Nic dziwnego, jak na dzisiejsze czasy 9 tys. zł za metr kwadratowy, to trochę dużo. Ale pytających było sporo i być może chętni zgłoszą się jeszcze. W końcu **Targi to nie tylko kontrakty, a przede wszystkim kontakty**. Tak więc w sensie kupna więcej zainteresowanych było Saperską, a najwięcej osiedlem Niedzielskiego. Cena przystępna 5940 zł/m², dzielnica dobra, położenie atrakcyjne, mieszkania nie za duże, choć przydałoby się jeszcze więcej mniejszych. Nie da się ukryć, że ludzie mają coraz mniej pieniędzy, a z kredytami też są kłopoty. Do przeszłości już należy wysoki popyt na większe lokale, za to wrócił na mniejsze. Wracając do Niedzielskiego bardzo się podobały projekty właśnie małych i średnich lokali,

które tam oferujemy. Wiele osób brało plany, foldery i zasięgało bardziej szczegółowych informacji, których udzielały, wyczerpująco i z miłym uśmiechem, panie z działu lokalowego: **Danuta Daško** (kierownik działu), **Małgorzata Sieradzka** i **Elżbieta Rudnicka**. Ruch w ciągu dwóch dni Targów był duży i trudno było o chwilę wolną na kawę czy herbatę. Choć konkretne efekty nie były oszałamiające, to jednak cztery oferty na Niedzielskiego zostały zgłoszone, jakie będą dalsze wyniki, poczekamy, zobaczymy.

– Najważniejszy jest jednak fakt – mówi Danuta Daško – że pokazaliśmy się na tych targach, że podjęliśmy wyzwanie i **jako jedyna spółdzielnia mieszkaniowa stanęliśmy w szranki z poważną konkurencją**: deweloperami, którzy, jak wiemy, działają na innych zasadach niż spółdzielnia i w wielu punktach mają nad nami przewagę. Mogą negocjować ceny, mogą dawać bonusy w postaci np. wycieczki do Egiptu, czy nawet bezpłatnego miejsca parkingowego, lub oferowania kredytu z dopłatą państwa jak: „Rodzina na swoim”. Jednak wielu z nich nie zapewnia stabilności i poczucia bezpieczeństwa, jakie daje spółdzielnia. Szczególnie taka jak nasza, jedna z trzech największych w kraju, o 90-letniej tradycji. O samej idei spółdzielczości, o jej walorach społecznych nie mówiąc.

Niestety, z przykrością należy stwierdzić, że młode pokolenie, w większości, nie odróżnia Spółdziel-

ni od developera. Czym się różnicie? Czy to będzie moje, jak u Was kupię? – pytali i z uwagą, choć i lekkim zdziwieniem słuchali odpowiedzi.

No cóż, developerzy nie żałują pieniędzy na marketing i reklamę, my jeszcze do niedawna nie czuliśmy takiej potrzeby, ale czasy się zmieniły „reklama jest dźwignią handlu”, czy to się komu podoba czy nie. Dlatego trzeba i należy korzystać z każdej możliwości pokazania się. Dlatego warto brać udział w Targach, warto mieć dobrą stronę internetową, warto dawać reklamy w prasie, mieć własne bilbordy, wykorzystywać bardziej własne pismo, przygotować foldery i ulotki szeroko rozpowszechniane. Warto pomyśleć o profesjonalnej osobie, która wspomogłaby Dział Członkowsko-Lokalowy w jego staraniach o zwiększenie sprzedaży naszych mieszkań, w naszych pięknych, zielonych dzielnicach na Żoliborzu i Bielanych.

Tego jednego na Targach nam zabrakło, za mało wizualnie „wybiliśmy” dzielnice. Ulice: Gojawczyńskiej, Saperska, Niedzielskiego i inne, nie wszystkim były znane. A było to, poza ceną, najważniejsze pytanie, jaka lokalizacja?

Ten błąd naprawimy na następnych targach – zapewnia Danuta Daško – w nawale zajęć może coś umknąć, ale postaramy się, żeby było jeszcze lepiej. Choć generalnie oceniam nasz udział w tej imprezie pozytywnie. Zwłaszcza, że wielu młodym ludziom miałyśmy okazję zaprezentować także inne osiągnięcia inwestycyjne Spółdzielni, a jej 90-letnią historię mogli oni zobaczyć na monitorze, w specjalnie z tej okazji przygotowanym spocie reklamowym.

I my też oceniamy pozytywnie, udział w targach zważywszy, że dokonano tego własnymi, skromnymi siłami i środkami. Gratulujemy.

Tekst i foto Danuta Wernic

Plan dyżurów członków Rady Nadzorczej

Zapisy telefonicznie w Dziale Ogólno-Organizacyjnym

telefon 22 561 34 17

29 października	Halina RÓŻAŃSKA – członek Komisji Organizacyjno-Samorządowej Józef LEWANDOWSKI – członek Komisji Organizacyjno-Samorządowej
05 listopada	Anna KACZMARSKA – członek Komisji Rewizyjnej Artur SZYNDLER – członek Komisji Inwestycyjnej
12 listopada	Lidia GRZYMSKA – sekretarz RN, członek Komisji Organizacyjno-Samorządowej Jerzy ŚLUSARCZYK – przewodniczący Komisji GZM
19 listopada	Krystyna ZABORSKA – członek Komisji Organizacyjno-Samorządowej Dariusz JANOWSKI – wiceprzewodniczący RN, członek Komisji Inwestycyjnej
26 listopada	Maria MOSSAKOWSKA – przewodnicząca RN Barbara KROP – członek Komisji Członkowsko-Mieszkaniowej
03 grudnia	Danuta WERNIC – członek Komisji Członkowsko-Mieszkaniowej Maciej J. SZEMIETO – członek Komisji Członkowsko-Mieszkaniowej
10 grudnia	Andrzej WŁODARCZYK – wiceprzewodniczący RN, członek Komisji GZM Roman KATUS – członek Komisji Członkowsko-Mieszkaniowej
17 grudnia	Anna PAWLEWSKA – członek Komisji Rewizyjnej Dariusz FILIP – członek Komisji Rewizyjnej

Osiedle Żoliborz III

Co z Górkami Włociańskimi?

Na to pytanie usiłowano odpowiedzieć na spotkaniu, które odbyło się pod koniec września, w „Galerii Żoliborz”. Uczestniczyli w nim przedstawiciele urzędu dzielnicy Żoliborz, radni dzielnicy oraz ci najbardziej zainteresowani – mieszkańcy osiedla Żoliborz III.

Koncepcji zagospodarowania Górek jest wiele. Na tym spotkaniu zaprezentowano projekt, który powstał w pracowni architektonicznej Czuba – Latoszek, zakładający stworzenie na tym terenie parku rekreacyjno-sportowego.

Ponieważ zainteresowanie tym tematem jest duże, o czym świadczyć może duża liczba osób biorących udział w dyskusji, powrócimy do niego w następnym numerze „Życia WSM”.

Red.

Foto Sylwek Zienkiwicz



Dyżury członków Zarządu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

W każdy poniedziałek od godziny 14.00 do 16.30

Zapisy telefonicznie w dziale organizacyjnym

tel. 22 633 98 46 lub osobiście w pokoju nr 115.

Zareklamuj się w „Życiu WSM”

zadzwoń

22 838 11 31 lub 607 465 682

napisz

e-mail: zyciewsm@wp.pl

Trzy miesiące to niewiele

Rozmowa z Andrzejem Włodarczykiem prezesem Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Dokładnie 18 czerwca 2012 r., został Pan powołany uchwałą Rady Nadzorczej, do czasowego pełnienia obowiązków prezesa Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Co wydarzyło się w ciągu tych trzech miesięcy pełnienia przez Pana tej funkcji?

Trzy miesiące to niewiele na rozwiązanie spraw już rozpoczętych, wymagających kontynuacji, tym bardziej, że pojawiały się nowe. Sprawy, które ciągną się od dłuższego czasu, to podział na nieruchomości osiedla Żoliborz IV, konkretnie części tego osiedla „Rudawki”, oraz osiedla Wawrzyszew.

Ostatnio pojawiła się nowa sprawa dotycząca gruntów. Wpłynęło do Spółdzielni pismo z zarządu powiatu warszawskiego zachodniego z prośbą o przedstawienie dokumentów dotyczących procesu inwestycyjnego Sądów III i V. Pojawiły się bowiem roszczenia i wątpliwości co do wywłaszczeń dekretowych.

Roszczenia te nie zmieniają stanu własności gruntów. Mogą to być roszczenia o odszkodowania do Skarbu Państwa.

Co z inwestycjami?

Mamy zakończone inwestycje przy ul. Poli Gojawicyńskiej i przy ul. Wolumen. Wystąpiły tam jednak pew-

nych sprzedaży wystąpiliśmy na Targach Mieszkaniowych. Rozważamy także możliwość sprzedaży przez pośrednika. Trzeba jednak wziąć pod uwagę fakt, że sprzedaż przez pośrednika wygeneruje dodatkowe koszty, które poniesie przyszły nabywca. Zarząd wybierze optymalną możliwość, najbardziej opłacalną dla Spółdzielni. Chcemy to zrobić jak najszybciej, bo koszty eksploatacji obciążają w tym przypadku Spółdzielnię. Dużym problemem w nieruchomości przy ul. Poli Gojawicyńskiej jest przedostawanie się wody do hali garażowej. Gwarancja jeszcze jest, ale... generalny wykonawca tej inwestycji znalazł się w stanie upadłości. Mamy

z Politechniką Warszawską. Taka ekspertyza, po konsultacji z mieszkańcami budynku, została już zlecona.

Dotarła do nas informacja, że nie wolna od problemów jest też zakończona inwestycja przy ul. Wolumen na Wawrzyszewie.

Inwestycja ta składa się z dwóch budynków: Wolumen 4 i 6. W założeniu była to nieruchomość dwubudynkowa. Realizację budynku przy ul. Wolumen 6 rozpoczęto przed wejściem w życie ustawy z 31 lipca 2007 r., zatem część umów została podpisana ze spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu. Część – zgodnie ze znowelizowaną ustawą – jako własność odrębna, ponieważ nie można już było ustanawiać spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. W tym budynku wystąpiły więc dwa rodzaje własności. Budynek przy ul. Wolumen 4, został realizowany po roku 2007 r., kiedy obowiązywała już znowelizowana ustawa. W związku z tym wszystkie lokale w tym budynku mają własność odrębną. W trakcie realizacji inwestycji wystąpiła konieczność ujednoczenia stanu prawnego gruntu oraz podziału tej nieruchomości na dwie – jednobudynkowe. Układ tej nieruchomości umożliwił podział. Są dwie odrębne bramy wjazdowe i dwa wejścia. Jednak okazało się, że trzy miejsca postojowe w nieruchomości Wolumen 4 częściowo wchodzą w teren nieruchomości Wolumen 6, a dojeżdżać od ul. Wolumen do budynku Wolumen 6 znajduje się na terenie nieruchomości Wolumen 4. Zatem konieczne było ustanowienie wzajemnej służebności gruntowej dla tych nieruchomości do czasu odpowiedniej zmiany w podziale geodezyjnym. Rozpatrzenie wniosku Spółdzielni przez władze dzielnicy zostało zawieszona na pół roku. To dużo czasu, zwłaszcza dla mieszkańców tych budynków, którzy spłacają kredyty i – z racji tego, że nie mają podpisanych aktów notarialnych – muszą te kredyty ubezpieczać (są to duże dodatkowe koszty). Rada Nadzorcza, podjęta nie tak dawno uchwałą, wyraziła zgodę na stworzenie wzajemnej służebności fragmentów działki z jednej do drugiej nieruchomości. To otworzyło drogę do podpisywania pierwszych aktów nota-

rialnych, zawierających klauzulę upoważniającą Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową do poczynienia kroków formalnych do czasu uzyskania zgody od władz miasta na korektę podziału.

Inwestycja przy ul. Saperskiej, właściwie ostatni jej etap – budynek przy ul. Saperskiej 3. W sierpniu rozpoczęły się procedury związane z odbiorem tej inwestycji. Nie są one zależne ani od inwestora, czyli WSM, ani od wykonawcy. Sądymy, że już w listopadzie budynek zostanie oddany do użytku.

Jeśli chodzi o budynek administracji osiedla Żoliborz IV. Jest decyzja – pozwolenie na użytkowanie budynku. Już wkrótce administracja osiedla przeniesie się z kontenerów do nowych pomieszczeń.

Jak przebiegają prace nowo rozpoczętej budowy przy ul. Niedzielskiego?

Prace związane z budową I etapu tej inwestycji postępują zgodnie z harmonogramem. Nie ma więc zagrożenia terminu ukończenia tego etapu budowy. Jest to bardzo ważne, ponieważ miasto stołeczne Warszawa, przekształcając działkę pod budownictwo mieszkaniowe, obwarowało tę inwestycję rygorystycznymi terminami realizacji poszczególnych etapów budowy. Niedotrzymanie tych terminów wiązałoby się z karami finansowymi. Rozpoczęcie drugiego etapu budowy planowane jest na początek 2013 r. Mimo kryzysu zainteresowanie kupnem lokali mieszkalnych i użytkowych w tej inwestycji jest duże, głównie ze względu na stosunkowo niską cenę i dobrą lokalizację.

W planach inwestycyjnych WSM jest jeszcze jedna budowa – przy ul. Lindego w osiedlu Młociny.

Na jednym z wrześniowych posiedzeń Rady Nadzorczej, Zarząd zgłosił wątpliwości co do celowości rozpoczęcia tej inwestycji, planowanej na początek 2013 r. Istnieje bowiem obawa, że nie będzie chętnych do kupna mieszkań. Dopóki takiej gwarancji nie będzie, rozpoczynanie inwestycji jest ryzykowne, bo obciąży kosztami inwestora, czyli Spółdzielnię, której nie stać na zamrożenie środków na ten cel.

Rozmawiali: Barbara Kołodziej i Sylwester Zienkiewicz



Budowa przy ul. Niedzielskiego

Foto: Sylwester Zienkiewicz

Jeśli chodzi o Żoliborz IV, to końca rozwiązania problemu podziału osiedla jak na razie nie widać, choć projekt podziału został wykonany. W mojej ocenie powodem jest rozdzźwięk między oczekiwaniami mieszkańców a możliwościami formalnymi. Jeśli chodzi o podział na nieruchomości w osiedlu Wawrzyszew, prace posuwają się do przodu, ale w tempie niezadowalającym, ani mieszkańców, ani Zarządu.

ne problemy, które staraliśmy się rozwiązać. Jeśli chodzi o inwestycję przy ul. Poli Gojawicyńskiej – nie udało się sprzedać trzech dużych lokali. Na wniosek Zarządu na ostatnim Walnym Zgromadzeniu została podjęta uchwała o ustanowieniu własności WSM do tych mieszkań. Akt notarialny został już podpisany. Umożliwiło to Zarządowi podjęcie działań mających na celu sprzedaż tych mieszkań. Z ofertą

wprawdzie zatrzymaną kwotę gwarancyjną, jednak nie jesteśmy pierwsi w wierzyteli. Na szczęście jest podwykonawca, zobowiązany do usunięcia wad. Najważniejszą sprawą jest ustalenie, skąd się ta woda w garażu bierze. Czy jest to woda gruntowa, czy pochodzi z opadów? Czy została źle wykonana lub zaprojektowana izolacja? Na te pytania odpowie ekspertyza wykonana przez specjalistyczną firmę współpracującą

Osiedle Bielany

Plac zabaw dla dzieci uratowany

Na początku 2011 r. do mieszkańców osiedla Bielany dotarła informacja, że miasto stołeczne Warszawa wystąpiło o wydanie warunków zabudowy na działce mieszczącej się między budynkami przy ul. Starej Baśni 3 i 5. W miejscu, gdzie obecnie jest plac zabaw dla dzieci zaplanowano budowę 6-kondygnacyjnego budynku mieszkalnego. Warunki zabudowy zostały wydane, ale oprotowali je mieszkańcy okolicznych budynków. Uznano, że nowa inwestycja pozbawi mieszkańców kilkunastu miejsc parkingowych, ponieważ wjazd do budynku zaplanowano

od ul. Starej Baśni. To nie był jedyny powód protestu. Miasto, występując o wydanie warunków zabudowy, zapomniało o tym fakcie poinformować właścicieli wyodrębnionych lokali, mieszkających w budynkach sąsiadujących z planowaną inwestycją. Decyzję cofnięto. Zarząd dzielnicy Bielany, po rozmowach z Zarządem WSM, wyraził zgodę na dzierżawę tego terenu na trzy lata z przeznaczeniem na plac zabaw dla dzieci, z możliwością przedłużenia tego terminu. Trudno jednak przewidzieć, czy po trzech latach władze miasta znów nie zechcą przejąć tego terenu

pod zabudowę. Wspaniała lokalizacja to smaczny kąsek dla dewelopera i uatrapienie dla okolicznych mieszkańców.

Taka sytuacja może zdarzyć się w każdym osiedlu WSM, tam gdzie grunty nie są własnością Spółdzielni. Miastu brakuje pieniędzy, więc wyzybać się będzie atrakcyjnych pod budowę terenów, nie zważając na utrudnienia jakie nowe inwestycje przyniosą okolicznym mieszkańcom. To przestroga dla tych, którzy tak usilnie zabiegają o przekazanie miastu wolnych terenów w swoich osiedlach.

Red.



Foto: S. Zienkiewicz

Lekcja historii

Niewielkie mieszkanie w osiedlu Bielany. W progu, zamiast gospodarza, wita nas Maciek Szemieto, działacz społeczny, członek Rady Nadzorczej WSM i Rady Osiedla Wawrzyszew. To on zainicjował to spotkanie. Zaprasza nas do małego pokoiku. Na ścianach obrazy. Koło regału wypełnionego książkami, stoi harmonia – bardzo stary model Hohnera. Na biurku różne publikacje, w większości dotyczące wydarzeń jakie miały miejsce siedemdziesiąt lat temu – okupacji i działań grup partyzanckich w Puszczy Kampinoskiej. Po chwili wita nas gospodarz – Tadeusz Budzyński. Przeprasza, że kazał na siebie czekać. Tłumaczy, że ma kłopoty z chodzeniem. Pytam – ile ma lat? – Za rok będzie obchodził 90. urodziny. – Nachodziłem się w swoim życiu – dodaje, a my już wiemy jakie szlaki przemierzył.

Rozpoczyna swoją opowieść, ilustrowaną scenami uwiecznionymi na wiszących na ścianach obrazach, bo pan Tadeusz jest wszechstronnie utalentowanym artystą. Maluje. Jego obrazy, przedstawiające głównie sceny batalistyczne i działania partyzanckie, zdobią nie tylko jego mieszkanie. Są

Armia Kampinowska wszystkim dobrze znana

*Karabiny w ręku broń załadowana
Różnie są ubrani czasami w mundury
Helmy mają na głowach, a głowy do góry.*

*Karabin mam na plecach, granaty mam za pasem,
ale odwaga, czujność zawsze jest.*

Idzie nasz partyzant, jest naszym kolegą,

Karabin na plecach większy jest od niego.

*To jest okupacja, to są straszne czasy
Wszędzie są łapanki, naszym domem lasy.*

Karabin mam na plecach...

*Armia Kampinowska to Armia Krajowa
W pamięci żołnierzy wiecznie się zachowa.*

*Nasi partyzanci wspólną mieli sprawę
Walczyli o Polskę, bronili Warszawę.*

Słucham, patrzę na obrazy i zastanawiam się, czy w dzisiejszych czasach stać by nas było na taki heroizm, poświęcenie najpiękniejszych lat swego życia dla Ojczyzny. Jak bardzo od tam-

Bzurą. Ci, którzy ocalili z wrześniowej pożogi przeszli do konspiracji. Część z nich ukrywała się w kampinoskich lasach. To oni byli wzorcami dla młodych ludzi – takich jak Tadeusz Budzyński, pseudonim „Czereśnia”. Zaczęli od gromadzenia broni. Odnajdywano tę ukrytą przez żołnierzy polskich po kapitulacji w lasach, a nawet w jeziorach. Później w małych kilkunasto-



osobowych grupach, prowadzili akcje dywersyjne. Ile było tych akcji? Trudno zliczyć. Każda ważna, bo odbierała wrogowi poczucie bezpieczeństwa i bezkarności, bo osłabiała jego siłę. Wielu biorących udział w tych akcjach zapłaciło najwyższą cenę. Ich bohaterstwo upamiętniają pamiątkowe tablice i krzyże. Są i tacy, jak mówi pan Tadeusz, dla których w tej historii zabrakło miejsca. Jak chociażby Mieczysław Ostrowski, rolnik ze wsi Janówek, który na wozie pod ziemniakami przewoził broń. Próżno szukać jego nazwiska w publikacjach dotyczących partyzanckich działań w Puszczy Kampinoskiej.

Pytam o Powstanie Warszawskie. Milczy chwilę. Później rozpoczyna, jak dla mnie, dramatyczną opowieść o atakach na lotnisko bielańskie, 1 i 2 sierpnia 1944 r. O kolegach, którzy polegli w tej akcji i o satysfakcji tych, którzy przeżyli, kiedy dotarła do nich wiadomość, że lotnisko zostało unieruchomione. Mówi o partyzantach, ludziach z lasu, nieprzystosowanych do walk w mieście, przedzierających się z Puszczy Kampinoskiej z odsieczą dla walczącej Warszawy. O zakończonym niepowodzeniem szturmie na Dworzec Gdański w nocy z 21 na 22 sierpnia 1944 r. Wyczuwam nutę żalu w jego głosie, kiedy mówi, że jego udział do dworca nie dotarł. – Gdyby akcja na Dworzec Gdański udała się wsparlibyśmy powstańców walczących na Starym Mieście. Kto wie, jak wówczas potoczyłyby się losy Powstania Warszawskiego – dodaje.

Spoglądam na dyktafon. Każde słowo jest zapisywane na cyfrowej płytce. To dobrze, będę miała czas spokojnie przesłuchać nagranie. Nie mam wątpliwości, że tego co tu usłyszałam nie znajdę w opracowaniach historyków, którzy zajmują się badaniem przeszłości i opisem dziejów, ponieważ jest to relacja człowieka, który tę historię tworzył.

*Barbara Kołodziej
Foto Sylwek Zienkiewicz*



w Muzeum Powstania Warszawskiego, były wystawiane na różnych wystawach, trafiły nawet za granicę, między innymi do Watykanu. Jego pasją jest też muzyka. Jest autorem pieśni obozowej „Grupy Kampinos”. Jego są słowa i muzyka.

Patrzę na harmonię. – Czy mógłby pan zagrać? Chwila rozgrzewki i mały pokoik wypełniają dźwięki marsza, który jak się później okazało stał się nieodłącznym elementem uroczystości upamiętniających wydarzenia sprzed laty.



Vademecum Spółdzielcy

Walne Zgromadzenie, Rada Nadzorcza, Zarząd, Rady Osiedli, Zebrania Mieszkańców Członków Spółdzielni, to nazwy organów działających w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Zostały one powołane w określonym celu i mają dokładnie określone zadania.

Każdy członek Spółdzielni powinien znać kompetencje poszczególnych spółdzielczych organów. Niestety, dla zdecydowanej większości są to określenia znane tylko z nazwy, często nawet mylone, o funkcjach jakie pełnią już nie wspominając. Wbrew pozorom nie jest to takie skomplikowane, jak by się na pierwszy rzut oka wydawało. Postaramy się w najbliższych numerach „Życia WSM” tę wiedzę przybliżyć.

Walne Zgromadzenie jest najważniejszym organem Spółdzielni. W jego skład wchodzi wszyscy członkowie Spółdzielni. W związku z tym, że liczba członków WSM jest większa niż 500, Walne Zgromadzenie członków zostaje podzielone na części. Liczbę części Walnego Zgromadzenia określa Rada Nadzorcza, kierując się zasadą terytorialności i liczbą członków uprawnionych do lokali w danym osiedlu. Rada Nadzorcza ustala też zasady zaliczania członków do poszczególnych części Walnego Zgromadzenia. Członek Spółdzielni może brać udział tylko w jednej części Walnego Zgromadzenia. W przypadku, gdy przysługuje mu prawo do więcej niż jednego lokalu w Spółdzielni, musi złożyć oświadczenie o tym, który lokal będzie reprezentował na Walnym Zgromadzeniu.

Walne Zgromadzenie ma wyłączne kompetencje w sprawach:

- uchwalania kierunków rozwoju działalności inwestycyjnej, społeczno-kulturalnej oraz gospodarczej,
- wyboru i odwoływania członków Rady Nadzorczej,
- rozpatrywania sprawozdań Rady Nadzorczej, zatwierdzania sprawozdań rocznych i finansowych oraz podejmowania uchwał co do wniosków członków Spółdzielni, Rady Nadzorczej lub Zarządu w tych sprawach oraz udzielania absolutorium członkom Zarządu,
- rozpatrywania wniosków wynikających z przedstawionego protokołu polustracyjnego z działalności Spółdzielni oraz podejmowania uchwał w tym zakresie,
- podejmowania uchwał w przedmiocie podziału nadwyżki bilansowej lub sposobu pokrycia strat,
- podejmowania uchwał w sprawie zbycia nieruchomości i zbycia zakładu lub innej wyodrębnionej jednostki organizacyjnej,
- oznaczania najwyższej sumy zobowiązań, jaką Spółdzielnia może zaciągnąć,
- podejmowania uchwał o utworzeniu funduszy Spółdzielni,
- podejmowania uchwał w sprawie połączenia się Spółdzielni z inną spółdzielnią, podziału Spółdzielni, a także przyłączenia jej jednostki organizacyjnej do innej spółdzielni oraz likwidacji Spółdzielni,
- rozpatrywania w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym odwołań od uchwał Rady Nadzorczej,
- uchwalania zmian w statucie,
- podejmowania uchwał w sprawie przystąpienia Spółdzielni do związku lub wystąpienia z niego oraz upoważnienia Zarządu do podejmowania działań w tym zakresie,
- podejmowania uchwał w sprawie przystępowania do innych organizacji gospodarczych oraz występowania z nich,
- wyboru delegatów na zjazd związku, w którym Spółdzielnia jest zrzeszona,
- uchwalania regulaminów Walnego Zgromadzenia, Rady Nadzorczej,
- przyznawania, na wniosek Rady Nadzorczej, tytułów „Zasłużonego Członka Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Warszawie” oraz „Honorowego Członka Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Warszawie”.

Red.

Z archiwum WSM

Rozpoznaj siebie na zdjęciu

Zdjęcie zostało wykonane w 1971 r. na Młocinach. Dzieci przygotowują się do wyścigu rowerowego.



20 LAT PARKU SADY ŻOLIBORSKIE

Jesienny liść
Miotany przez wiatr
Pod nogi mi spadł
Niedawno szumiał na drzewie
Teraz pod stopami szeleści
Role niby te same,
Ale jakże w odmiennej scenerii.

H. Kaźmierczak

Właśnie w takiej scenerii powitał nas Park Sady Żoliborskie w środę 19 września. Choć pogodyńka straszyla deszczem i chłodnym wiatrem, na uroczystość 20-lecia Parku Sady Żoliborskie przybyli wszyscy zaproszeni goście. Byli więc przedstawiciele urzędu dzielnicy Żoliborz, z burmistrzem Krzysztofem Buglą na czele. Stawiło się grono radnych dzielnicy oraz ksiądz Grzegorz Ostrowski z parafii pw. św. Jana Kantego. Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową reprezentowali członkowie Rady Nadzorczej, którym przewodniczyła Maria Mossakowska. Najliczniejszą grupę stanowili gospodarze tego terenu: członkowie

Przybyłych powitała Barbara Kowalczyk, przewodnicząca Stowarzyszenia Ochrony Parku Sady Żoliborskie. W krótkiej wypowiedzi przedstawiła historię parku i stowarzyszenia, które odegrało ważną rolę w utrzymaniu tej, rzadko spotykanej w dużych aglomeracjach, enklawy zieleni.

Park Sady Żoliborskie istnieje 20 lat. Powstał z inicjatywy społecznej mieszkańców Osiedla WSM Żoliborz IV w momencie, kiedy grupa ludzi usiłowała zagarnąć ten teren do celów prywatnych. Ale to miejsce ma swoją historię zapisaną znacznie wcześniej. Zlokalizowane tu w dwudziestolecu międzywojennym ogródki działkowe przetrwały niemal do połowy lat siedemdziesiątych. W czasie okupacji hitlerowskiej i Powstania Warszawskiego były one cennym źródłem zaopatrzenia okolicznych mieszkańców w owoce i warzywa. Pierwsze inicjatywy wykorzystania ogródków działkowych jako załączka przyszłego parku, datują się na początek lat 70. Enklawa zieleni o

Ideę istnienia parku od początku popierała, szczególnie wśród władz stolicy, prof. Halina Skibniewska, projektantka osiedla. Duże zasługi w utrzymaniu tego terenu jako parku ma od samego początku Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Dzielnicy Warszawa Żoliborz. Działania stowarzyszenia wspiera również Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Zgodnie z wnioskiem złożonym w 1996 r., park stał się jednostką miejską i znajduje się pod opieką Urzędu Dzielnicy Żoliborz. Od 2001 r. park figuruje w rejestrze zieleni miejskiej.

Charakterystycznym wyróżnikiem parku, niespotykanym gdzie indziej, są plonujące po dziś dzień drzewa owocowe. Rosną tu także stuletnie dęby, platany i tulipanowce. Drzewa zamieszkuje siedemnaście gatunków ptaków. Urządzony na terenie parku teren zabaw dla dzieci, wygodne ławki, kręgi wypoczynkowe, stoliki do gry w szachy przyciągają nie tylko okolicznych mieszkańców.

Podziękowania za wieloletnie zasługi dla parku i stowarzyszenia otrzymały dwie panie: Wiesława Borek i Maria Wolińska. Wręczyły je wyróżnionym również dwie panie: Barbara Kowalczyk i Hanna Dębska. Hanna Dębska – to nowe nazwisko wśród działaczy, miłośników parku „Sady Żoliborskie”. Zaczęła działać stosunkowo niedawno, ale już przez swoją aktywność i zaangażowanie zyskała uznanie i sympatię członków stowarzyszenia, którzy obdarzyli ją zaufaniem i powierzyli stanowisko sekretarza tej organizacji.

O roli parku i jego znaczeniu dla dzielnicy Żoliborz i miasta, mówił m.in. burmistrz dzielnicy Krzysztof Bugła. O oprawę artystyczną uroczystości zadbała dyrekcja i nauczyciele szkoły podstawowej sąsiadującej z parkiem. Ogłoszono wyniki konkursu plastycznego, prowadzonego przez nauczycielkę p. Barbarę Stembalską a jego laureatem nagrody wręczył Mirosław Mikielski, dyrektor osiedla „Żoliborz III”.

Na zakończenie zasadzono pamiątkowe drzewo – dąb czerwony, poświęcony przez ks. proboszcza Grzegorza Ostrowskiego. Przed posadzeniem drzewa do wykopu złożono „kapsułę czasu”, a w niej m.in. papieru z podpisami członków Stowarzyszenia Ochrony Parku Sady Żoliborskie oraz dwa egzemplarze gazetki „Parafia na Sadach”, w których zamieszczono artykuły o Parku Sady Żoliborskie.

W trakcie sadzenia drzewa Barbara Kowalczyk, przewodnicząca Stowarzyszenia Ochrony Parku Sady Żoliborskie, podziękowała za współpracę i wręczyła upominki, sponsorowane przez redakcję pisma „Parafia na Sadach”, którego wydawcą jest parafia pw. św. Jana Kantego, osobom, które wspomagają stowarzyszenie i promują jego działania. Wśród wyróżnionych znalazła się redakcja „Życia WSM”.

Barbara Kołodziej
Foto Sylwek Zienkiewicz

Laureaci konkursu plastycznego prezentowali w plenerze swoje prace.



W uroczystości wzięli udział m.in. Krzysztof Bugła, burmistrz dzielnicy Żoliborz (z lewej) oraz ksiądz Grzegorz Ostrowski (z prawej). Przybyłych powitała Barbara Kowalczyk ze Stowarzyszenia Ochrony Parku Sady Żoliborskie.

Stowarzyszenia Ochrony Parku Sady Żoliborskie, przedstawiciele rady i administracji osiedla Żoliborz III, dyrekcja i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 267 im. Juliusza Słowackiego, przy ul. Braci Żałuskich i uczniowie z tej szkoły, laureaci konkursu plastycznego o „Sadach Żoliborskich”. Nie zabrakło też mieszkańców osiedla, sympatyków tej przepięknej oazy zieleni.

powierzchni 3,7 ha, otoczona jest domami mieszkalnymi WSM. W 1992 r., z inicjatywy grupy mieszkańców zorganizowano Komitet Ochrony Parku, przekształcony później w Stowarzyszenie Ochrony Parku Sady Żoliborskie. Społecznicy, mobilizując mieszkańców, przez 20 lat wkładali i nadal wkładają wiele pracy i wysiłku w utrzymanie tego kawałka zieleni.



Osiedle Żoliborz III

Rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy ogródek przydomowy

Komisja Społeczna Rady Osiedla Żoliborz III ogłosiła w tym roku drugą edycję konkursu na najpiękniejszy ogródek przydomowy. Oceniając wszystkie ogródki w osiedlu, komisja wzięła pod uwagę przede wszystkim ogólną kompozycję przestrzeni, różnorodność zieleni, walory estetyczne i dbałość o rośliny.

Zadbane, ładnie skomponowane ogródki są ważnym elementem dekoracyjnym osiedla. Przyznając nagrody i wyróżnienia komisja pragnie uhonorować osoby, które dołożyły starań, by nawet niewielka oaza zieleni przed ich mieszkaniem prezentowała się efektownie. Jednocześnie chcemy zdopingować do pracy te osoby, których przydomowe ogródki zamieniły się w pola uprawne chwastów albo magazynów starych, zużytych przedmiotów.

Barbara Scudder

Nagrodzeni:

Jolanta i Michał Bąk
Danuta i Roman Nowiczy
Maria Molska
Elżbieta i Rudolf Jakubczak
Krystyna i Stanisław Błoński
Halina i Andrzej Kamiński

Wyróżnieni:

Kazimiera Denkiewicz
Joanna i Dariusz Nozdryń-Plotniccy
Mirosława Harasimiuk
Grażyna Drażyk
Anna Krajewska
Magdalena Abdel-Hamid

Specjalne wyróżnienie otrzymała pani Urszula Mroczek za posadzenie i pielęgnację klombów na nieruchomości II przy ul. ks. J. Popiełuszki.



Osiedle Żoliborz IV Dzień Sąsiada

W sobotę 22 września było zimno i padał deszcz, więc chętnych do udziału w pikniku pod hasłem „Dzień Sąsiada” było niewielu, choć organizatorzy, sygnariusze Partnerstwa dla Rudawki i Zatrasia – „Nasz Żoliborz IV”, zadbał o ciekawy program artystyczny.

Cel zorganizowania takiego pikniku był szczytny – integracja mieszkańców tego osiedla.

Kilka słów o organizatorze. Partnerstwo dla Zatrasia i Rudawki - „Nasz Żoliborz IV” jest dobrowolnym porozumieniem zawartym między instytucjami, organizacjami, przedsiębiorcami oraz osobami fizycznymi (nazywanymi partnerami). Jego celem jest realizacja praktycznych działań na rzecz rozwoju społecznego osiedli Rudawka i Zatrasia w dzielnicy Warszawa-Żoliborz. Działania te ujęte są w projekcie „Aktywny Żoliborz”, współfinansowanym z Europejskiego Funduszu Społecznego i mają na celu integrację mieszkańców.

Red.



Jedną z atrakcji pikniku były występy Break Dance.

Foto: S. Zienkiewicz

Trzecia Strefa na Bielanych

Pod koniec września 2012 r. otwarto na Bielanych niezwykle ciekawe i twórcze miejsce. Trzecia Strefa – Akademia Twórczego Rozwoju proponuje, obok bardzo bogatego programu zajęć dodatkowych dla dzieci i dorosłych, także opiekę dzienną dla dzieci w wieku szkolnym. Jest to pierwsza tego typu placówka w naszej dzielnicy, a druga w całej Warszawie (pierwsza prywatna świetlica znajduje się na Ursynowie).

Do dyspozycji gości oddano ponad 230 m², podzielonych na TRZY STREFY.

W **STREFIE EDUKACYJNEJ** odbywają się warsztaty, zajęcia, panele dyskusyjne. Sala dysponuje wszystkimi niezbędnymi narzędziami do prowadzenia zajęć w sposób ciekawy i nowoczesny.

W **STREFIE KAWIARNIANEJ** można napić się aromatycznej kawy czy zjeść ciasto domowej roboty. Dla zapracowanych są laptopy z dostępem do Internetu, a dla młodych rodziców – kącik dla dzieci 1-3 latka. Można zatem relaksować się przy filiżance pysznej czekolady mając przy tym pociechy na oku.

W **STREFIE SWOBODNEJ ZABAWY** starsze dzieci mają otwartą przestrzeń do wspólnych zabaw. W tej części można korzystać m.in. ze stołu do ping-ponga, piłkarzyków, gier planszowych, Xboxa i mnóstwa innych atrakcji czekających tam na dzieci. Jak pokazuje życie w piłkarzyki czy ping-ponga uwielbiają grać nie tylko dzieci, ale również tatusio-wie.

Dlatego też placówka propaguje darmowe Rodzinne Turnieje – weekendowe pojedynki całych rodzin. Jest

zdrowa rywalizacja, mnóstwo dobrej zabawy, konkursy i zagadki, które angażują nie tylko dzieci ale również ich rodziców. Pierwszy z takich Turniejów już miał miejsce.

Równie ciekawy jest podział poszczególnych zajęć na kierunki nauczania. Dzięki temu dzieci mogą poczuć się jak mali studenci. W przyszłości planowane jest także wydawanie indeksów Trzeciej Strefy.

Różnicując ofertę nie zapomniano o dorosłych. Specjalnie dla rodziców przygotowano został cykl spotkań z psychologiem, na których poruszane będą tematy związane z trudem i radością jakie niesie ze sobą wychowywanie dzieci w różnym wieku. Mamy wracające na rynek pracy dowiedzą się czego unikać w rozmowie z przyszłym pracodawcą, a dzięki stylistce i wizażystce wszystkie chętne panie znów poczują się pewne siebie i bardzo kobiece. Wszystkie panie chcące popracować nad sylwetką, wzmocnić mięśnie, czy mieć chwilę tylko dla siebie, mogą zapisać się na zajęcia zumbi i pilates.

Również świeżo upieczone mamiusie znajdą coś dla siebie. Wraz ze swymi pociechami mogą uczestniczyć w zajęciach Aktywna Mama i Maluszek, dzięki którym szybciej wrócą do formy sprzed ciąży, a pomoże w tym ich mały pomocnik. Natomiast wszystkie dzieci w wieku do 3 lat świetnie odnajdą się na zajęciach ogólnorozwojowych, podczas których jest dużo śmiechu, zabawy i nauki. Wszyscy razem odkrywają tajemniczy świat malując paluszkami, lepiąc i wyklejając.

Nie zapomniano także o seniorach. Dla wszystkich aktywnych po

50-tce przygotowano zajęcia ruchowe: poranna gimnastyka z elementami tańca, ćwiczenia na wzmocnienie kręgosłupa, czy Tai Chi. Wszystko to pomoże dłużej zachować zdrową sylwetkę, dobrą kondycję i pogodę ducha. Podczas cotygodniowych spotkań można poznać ludzi z podobnymi problemami i radościami. Przy gorącej czekoladzie, czy aromatycznej kawie można oddać się długim rozmowom na tematy z życia codziennego.

Skąd wzięła się sama idea? Jak mówią sami właściciele: *Jesteśmy młodymi ludźmi z głowami pełnymi szalonych i ciekawych pomysłów. Mamy własne dzieci, a co za tym idzie obawy, ale i obowiązek zapewnienia im jak najlepszego startu w ich dorosłe życie. Szukaliśmy miejsca, które zapewni naszym pociechom zajęcia nie tylko na wysokim poziomie intelektualnym, ale również w milej i przyjaznej atmosferze. Miejsce, do którego można przyjść całą rodziną i każdy znajdzie coś dla siebie. Efekt? Nie znaleźliśmy. Dlatego zdecydowaliśmy się zainwestować wszystko co mamy: czas i finanse, by na naszych ukochanych Bielanych wreszcie pojawiło się takie Centrum Twórczego Rozwoju dla Dzieci i Dorosłych.*

Zachęcamy do śledzenia aktualności na stronie: www.trzeciastrefa.pl lub do kontaktu bezpośredniego pod numerem telefonu: 506 523 964 (recepcja).

**Adres placówki:
ul. Daniłowskiego 2/4
(1 piętro; niebieski blaszak),
01-833 Warszawa**

Tekst sponsorowany

Plastuś na szlaku Bajkowej Łodzi

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, jako sukcesorka praw autorskich twórczości Marii Kownackiej, została zaproszona na niezwykłą uroczystość – odsłonięcia rzeźby głównego bohatera książki „Plastusiowy Pamiętnik”, autorstwa Magdaleny Walczak i Marcina Mielczarka. Spółdzielnię reprezentował prezes Zarządu Andrzej Włodarczyk, a towarzyszyła mu Anna Gruszczyńska –

opiekująca się Muzeum – Izbą Pamięci Marii Kownackiej. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Urzędu Miasta Łodzi z wiceburmistrzem Radosławem Stępnem, Studia Semafor, reprezentowanego przez dyrektora Zbigniewa Żmudzkiego. Twórców filmów o Plastusiu reprezentowała reżyser Zofia Ołdak.

Rzeźba stanęła w Parku Sienkie-

wicza, na szlaku Bajkowej Łodzi.

Jak ważne było to wydarzenie świadczy list od Zarządu WSM i Izby Pamięci im. Marii Kownackiej, skierowany do prezydenta miasta Łodzi oraz twórców filmów o Plastusiu. Są to podziękowania dla osób, które podjęły się dzieła stworzenia rzeźby Plastusia w 80-lecie powstania tego utworu. List ten zawiera również informację o tym, że Maria Kownacka była członkiem i mieszkanką Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i zgodnie z jej wolą w jej mieszkaniu powstało muzeum, uhonorowane wpisaniem do Rejestru Placówek Kultury i Dziedzictwa Narodowego, nad którym pieczę stanowi Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, jako spadkobierca praw autorskich Marii Kownackiej.

Trzeba pamiętać o tym, że odsłonięcie rzeźby Plastusia w parku w centrum Łodzi, czy nadanie imienia Marii Kownackiej szkołom w całej Polsce, to nie tylko promocja autorki i jej twórczości. To także promocja Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Red.

Mali oprawcy

Przypadki agresji dzieci i młodzieży wobec zwierząt nie są niczym nowym. Niestety. Ale przypadek, który wydarzył się na osiedlu Rudawka, przy ul. Izabeli, jest szczególnie wstrząsający, ponieważ ofiarą stał się śliczny rudy pers, który czasami latem był wypuszczany na podest domu, w którym mieszka jego pani. Przez 8 lat rudy Miś spokojnie grzał się w słońcu, czasami dając się pogłaskać, ale nie spoufalając się zanadto. Sąsiedzi i mieszkańcy osiedla patrzyli na niego z sympatią, pokazywali maluchom, podziwiali urodę, czasami robili zdjęcia. W kwietniu tego roku po raz pierwszy Misio zniknął z podestu. Zrozpaczona właścicielka rozwiesiła ulotki, błagała o oddanie jej ukochanego kotka. Następnego dnia zgłosiło się dwóch chłopców, jeden 7-letni Grzesiek znany był pani W., ponieważ wcześniej zdarzało się, że wchodził na podest, aby pogłaskać Misia (któż by pomyślał, że zostanie jego oprawcą!). Drugi, Kacper znany był tylko z widzenia. Zaoferowali się, że odnajdą kotka. I „znaleźli”, za pół godziny Miś był w domu. W nagrodę dostali pudełko brukselskich czekoladek i po 20 zł. Po południu matka młodszego zjawiała się, aby uprzedzić, że starszy Kacper demoralizuje małego Grzesia i że nie dał mu czekoladek. Poprosiła panią W., żeby zawiadomiła policję. Pani W. postanowiła jednak tym razem odpuścić. Za dwa tygodnie Misio zniknął ponownie. Wtedy p. W. zadzwoniła po policję. Wspólnie udali się na Powązkowską, gdzie – jak policja już wiedziała – mieszka 12-letni Kacper. Dziewczynki z podwórka pokazały, dokąd pobiegł Grzesiek z kotkiem. Odnaleziono ich w drewnianej budzie na pobliskiej ulicy. Chłopiec płakał, twierdząc, że Kacper mu kazał porwać Miśka, aby znów dostać pieniądze i groził mu scyzorykiem. Misiek wrócił do swojej Pani. Grzesiem i Kacprem zajęła się policja. Kacper miał już inne grzechy na sumieniu i przebywał w domu dziecka, skąd ciągle uciekał. I tym razem także uciekł i postanowił się zemścić, za tamto zatrzymanie. Jego pomocnikiem znowu został mały Grzesio, dla którego Kacper wciąż był „idolem.” Stało się to mniej więcej po upływie miesiąca od ostatniego porwania.

Było upalne wczesne popołudnie, gdy Misiek wyszedł na podest. Niestety, pani wypuściła go sadząc, że Kacper nadal pozostaje w domu dziecka, a Grzesiek pilnowany jest przez babcię. Myliła się bardzo. Mali chuligani prawdopodobnie już czatowali na swoją ofiarę. Gdy dosłownie na 15 minut, Misiek został wypuszczony, Grzesiek wziął go na ręce, zniósł do piwnicy i wraz z Kacprem, który z pewnością był motorem całej akcji, w bestialski sposób kotka zamordowali. Pani W. schodząc po 15 minutach po Miśka zlapała ich wybiegających z piwnicy. Na pytanie, co tu robią odpowiedzieli, że schowali się przed chłopakami, którzy chcieli ich bić. Otworzyła im drzwi. Tymczasem Misio leżał już nieżywy w piwnicy pod schodami, skatowany bestialsko przez młodocianych morderców. Pani W. nie wiedząc jeszcze o tym, ale widząc, że Miśka nie ma, wezwała policję, która dość szybko odnalazła Grzesia i Kacpra. Grzesiek wszystko opowiedział policjantom. Pani W. doznała szoku. Sąsiadka zebrała zwłoki nieszczęsnego kociaka do pudełka. Następnego dnia właścicielka wraz z przyjaciółmi – sąsiadami zawiozła kotka na cmentarz dla zwierząt. Do dziś płacze na wspomnienie swego ukochanego Misiaczka – przyjaciela. Jest osobą samotną i bardzo odczuwa jego brak. Grzesiek beztrudnie biega w drugim końcu osiedla, a jego babcia uważa, że nic takiego się nie stało, „to tylko kot”.

Wobec Kacpra sąd dla nieletnich wszczął postępowanie, tyle że Kacper jest znowu „na ucieczce”. Chociaż często widywany jest w domu na Powązkowskiej, policja jakoś nie może na niego trafić. Na kim teraz będzie chciał się mścić? Kogo napadnie, pobije, czy okradnie, tego nie wiemy, ale pewne jest, że stanowi zagrożenie dla innych i powinien nie tylko ponieść karę, za swoje czyny, ale też być jak najszybciej poddany resocjalizacji.

Anna B. z Rudawki



Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa oferuje do sprzedaży mieszkania w nowych inwestycjach

Niedzielskiego 2

3-pokojowe 70,01 – 80,86 m²

4-pokojowe 129,04 m²

Średni członkowski koszt m²

– 5.940,00 zł (brutto)

Miejsce postojowe – 32.400,00 zł (brutto)

Lokale użytkowe o powierzchni użytkowej

74,26 m², 91,25 m²

Średni członkowski koszt m² – 8.118,00 zł

(brutto)

Poli Gojawczyńskiej 17

4-pokojowe – 91,76 m² I p. wraz z komórką

lokatorską i miejscem postojowym w

podziemnej hali garażowej 868.500,00 zł,

4 –pokojowe 91,58 m² II p. wraz z komórką

lokatorską i garażem 863.000,00 zł

5-pokojowe – 138,59 m² I p. wraz z komórką

lokatorską i miejscem postojowym w

podziemnej hali garażowej 1.247.000,00 zł

Saperska 3

3-pokojowe – 72,5 m², 80,00 m², 83,2 m²,

92,00 m²

4-pokojowe – 91,7 m², 107,3 m²



Średni członkowski koszt m²

mieszkania – 7.965,00 zł (brutto)

Miejsce postojowe – 32.400,00 zł

(brutto) – 32.400,00 zł (brutto)

Miejsca postojowe Saperska 3

Warszawska Spółdzielnia

Mieszkaniowa posiada do sprzedaży wolne miejsca postojowe znajdujące się w hali garażowej na parterze budynku, przy ul. Saperskiej 3. Koszt miejsca 36.900,00 zł (brutto)

Planowane inwestycje

Budowa zespołów mieszkaniowych:

II etap Niedzielskiego 2; Wrzeczono/Lindego; Talarowa w rejonie Urzędu Dzielnicy Białołęka

Osoby zainteresowane zapraszamy na stronę internetową Spółdzielni www.wsmzoliborz.pl

lub do biura Zarządu WSM, ul. Elbląska 14 (pok. 108), tel. 22 561 34 19.

SPZZLO Warszawa-Żoliborz

W trosce o nasze zdrowie

Nowoczesna diagnostyka okulistyczna

Okulistyka, to taka dziedzina medycyny, w której bardzo ważną rolę odgrywa wczesna diagnostyka.

W należącej do SPZZLO Warszawa-Żoliborz przychodni przy ul. Kochanowskiego 19, działa Poradnia Okulistyczna wyposażona m.in. w tomograf siatkówkowy OCT – optical coherent tomography. Urządzenie to służy do szybkiej i bezinwazyjnej diagnostyki na dnie oka, w nerwie wzrokowym oraz rogówce. Podczas badania uzyskuje się przekrój struktury oka z dokładnością badań mikroskopowych. Badanie OCT trwa krótko, nie wymaga specjalnego przygotowania ze strony pacjenta, jest bezpieczne i komforto-

we. Lekarz może szybko ustalić, jaki jest stopień zaawansowania choroby i zdecydować o dalszym postępowaniu terapeutycznym. Aparat OCT jest niezbędny do wykrywania takich chorób, jak obrzęki związane z cukrzycą lub ze stanami pozapalnymi, różnego rodzaju dystrofię, zwyrodnienie plamki związane z wiekiem oraz jaskrę.

Poradnia dysponuje także polomierzem, dzięki któremu można wykonać badanie perymetryczne, pozwalające na określenie ubytków w polu widzenia. Badanie wskazane jest przy takich chorobach, jak jaskra, choroby nerwu wzrokowego, odwarstwienie siatkówki oraz retinopatia barwnikowa.

Jednym z podstawowych urządzeń okulistycznych, dostępnych w poradni jest autorefraktometr służący do badania ostrości wzroku na podstawie pomiaru krzywizny rogówki i soczewki układu optycznego oka. Pachymetr jest z kolei urządzeniem służącym do oceny grubości rogówki – jest to badanie obowiązkowe u chorych na jaskrę i nadciśnienie oczne.

Poradnia wyposażona jest także w urządzenie typu fundus camera, służące do wykonywania zdjęć siatkówki, laser, rzutnik okulistyczny oraz lampę szczelinową.

Anita Karykowska

Poradnia Okulistyczna, ul. Kochanowskiego 19

Kontakt telefoniczny: 22 633 10 11 (centrala), 22 633 06 14 (rejestracja)

Ogłoszenia

ZAMIENIĘ MIESZKANIE

Dla członków WSM

Zgłaszanie ogłoszeń:

Tel./fax: 22 838 11 31

e-mail: zyciewsm@wp.pl

Osobiście: Dział Ogólno-Organizacyjny, Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, ul. Elbląska 14.

Zamienię na większe mieszkanie spółdzielcze własnościowe: 27 m² (pokój 18 m² + widna kuchnia, duży balkon), I piętro w budynku 3-piętrowym przy ul. Magiera. Tel. 602 893 949.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze własnościowe 2 pokoje + kuchnia 37 m², II piętro, dwie windy na Starym Żoliborzu, w cichym miejscu (dużo zieleni), bardzo blisko do metra, na miesz-

kanie spółdzielcze własnościowe, na I lub II piętrze, niska zabudowa od 30 do 42 m², koniecznie z balkonem, w cichym miejscu, również Stary Żoliborz. Zadłużone – spłacam. Tel. 22 831 63 09 lub 606 255 244.

Kawalerkę własnościową do remontu, 26 m², przy ul. ks. J. Popiełuszki, pilnie zamienię na 2-pokojowe + balkon, własnościowe lub spółdzielczo-lokatorskie do 38 m², do remontu. Może być zadłużone. Dopłata. Tel. 602 766 184.

Zamienię na mniejsze mieszkanie spółdzielcze własnościowe M2, 36,3 m², IV piętro, taras 7 m², garderoba, miejsce postojowe w garażu. Osiedle strzeżone na Piaskach. Tel. 608 592 460.

Zamienię mieszkanie na większe spółdzielcze własnościowe 35 m², dwa pokoje, ciemna kuchnia, balkon, piwnica, po wymianie c.w., z.w., elektryki, kanalizacji, 9 piętro, ul. Magiera. Zamienię na większe 3 pokoje, może być lokatorskie z balkonem, do 60 m² na Bielanych, spłacę zadłużenie. Może być do remontu. Tel. 697 871 977 lub po godz. 18 – tel. 22 633 48 24.

Redakcja „Życia WSM” informuje Nagrodę za rozwiązanie Krzyżówki „z kangurem” otrzymuje pan Robert Cichocki.

Osiedle Żoliborz IV

Uroczyste otwarcie nowej administracji

W poniedziałek, 15 października odbyło się oficjalne otwarcie nowej siedziby Administracji Osiedla Żoliborz IV. W uroczystości wzięli udział członkowie Zarządu WSM: prezes Andrzej Włodarczyk oraz wiceprezisi – Halina Orlińska i Adam Walczak, liczne grono pracowników administracji Żoliborz IV i Biura Zarządu. Przybyli też członkowie Rady Nadzorczej z przewodniczącą Marią Mossakowską na czele, a także członkowie Rady Osiedla Żoliborz IV, z przewodniczącą Anną Kaczmarską. Nie zabrakło mieszkańców osiedla, nawet tych, którzy tego dnia nie mieli nic do załatwienia w administracji. Ot, chcieli uczestniczyć w tym wydarzeniu, ważnym nie tylko dla nich, ale i dla całej WSM-owskiej społeczności, ponieważ nowo wybudowany budynek administracji jest pierwszym w zasobach Spółdzielni, od podstaw przystosowanym do pełnienia funkcji nowoczesnego centrum zarządzania osiedlem i nie tylko. W budynku znajduje się także pomieszczenie przeznaczone na Klub Mieszkańca, więc pełni on będzie również funkcję ośrodka kultury i rozrywki.

Choć uroczystość była skromna, nie zabrakło istotnego elementu, jakim jest przecięcie wstęgi i okolicznościowych przemówień. Radości z nowej siedziby nie kryła dyrektor osiedla Hanna Przesmycka i pracownicy administracji. Po dwóch latach pracy w trudnych warunkach (na czas remontu całą administrację przeniesiono do kontenerów) wprowadzili się do przestronnych, klimatyzowanych pomieszczeń.

Red.



Pamiątkowe zdjęcie.

Foto Sylwek Zienkiewicz

Konkurs na nazwę klubu

Rozpisano konkurs na nazwę reaktywowanego Klubu Mieszkańców Osiedla Żoliborz IV.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa 10 grudnia 2012 roku. Proponowaną nazwę Klubu należy napisać na zaklejonej kopercie, a w niej umieścić swoje imię i nazwisko, adres zamieszkania, nr telefonu i e-mail.

Dla zwycięzcy NAGRODA!

Propozycje nazwy Klubu mogą być przekazane do sekretariatu Rady Osiedla Żoliborz IV, ul. Dolnośląska 3 (III piętro).

Organizatorzy konkursu zastrzegają sobie możliwość dyskwalifikacji zgłoszenia w przypadku, gdyby nadesłana praca naruszała czyjekolwiek prawa autorskie lub była nazwą prawnie zastrzeżoną.

Udział w konkursie jest równoznaczny z deklaracją, że osoba przekazująca propozycję nazwy:

- jest jego autorem/autorką i posiada pełnię praw autorskich i majątkowych do przekazanej nazwy;
- wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133 pozycja 883);
- wyraża zgodę na nieodpłatne wykorzystywanie przekazanej propozycji nazwy w dowolnym czasie i na wszelkich nośnikach.

Rada programowa „Życia WSM”



Danuta Wernic
(redaktor naczelna)
danuta.wernic@wp.pl



Adam Kalinowski



Artur Szyndler



Zbigniew Zieliński

ŻYCIE WSM

Wydaje: Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa

ul. Elbląska 14, 01-737 Warszawa

Strona internetowa WSM:

www.wsmzoliborz.pl

Redaktor naczelny Danuta Wernic

Rada programowa:

Danuta Wernic (przewodnicząca), Adam Kalinowski (wiceprzewodniczący), Artur Szyndler, Zbigniew Zieliński.

Reklama i ogłoszenia:

tel./fax 22 838 11 31; 607 465 682

e-mail: zyciewsm@wp.pl

Za treść zamieszczanych ogłoszeń wydawca nie odpowiada.

W Klubie Piaski

Oferta, najbardziej aktywnego w zasobach WSM, klubu mieszkańców, jest jak zwykle bogata. Zadbano o to kierownictwo klubu, wspomagane przez członków Rady Osiedla Piaski, a także przez przewodniczącą Rady Nadzorczej Marię Mossakowską.

Co było. W połowie września zorganizowano wycieczkę turystyczno-edukacyjną „Lublin – miasto wschodu i zachodu”.

Na placu zabaw przy ul. Kochanowskiego 22, w niedzielę 30 września, mieszkańcy osiedla Piaski (i nie tylko) bawili się na sportowo-rekreacyjnym pikniku rodzinnym „Uśmiechnij się”. W tym roku był on adresowany do rodzin mieszkańców

w tym spotkaniu nikogo nie trzeba. Na co dzień wszyscy dorośli mieszkańcy mogą korzystać z siłowni zewnętrznej na placu zabaw przy ul. Kochanowskiego 22.

Stale zajęcia w Klubie Piaski

- ▶ Tańce seniorów (właściwie głównie senierek) – instruktorka – Ewa Czartoryska-Stanisławska.
- ▶ Zajęcia plastyczne dla dzieci w wieku 4-11 lat – „Teatr Origami” – instruktorka – Agnieszka Nowacka.
- ▶ Zajęcia kulturoznawcze o Japonii – „Japoński Ogród”, na których można poznać magię Kraju Kwitnącej Wiśni, jego tradycję, kulturę, a w tym m. in. pismo, legendy, kulina-

ria i inne ciekawostki – instruktorka Agnieszka Nowacka.

- ▶ Zajęcia wokalne – chór seniorów „Piaskowe Babeczki”, działający w klubie od ponad 10 lat – instruktor Jan Piskorz.
- ▶ Studio piosenki dla dzieci i młodzieży w wieku 7-18 lat – rusza od października. Dla uczestników planowany jest uroczysty występ na przyszłorocznym czerwcowym pikniku – instruktor Jacek Bąk.
- ▶ Zajęcia gitarowe dla osób w każdym wieku – instruktor Jerzy Szczepańczyk.
- ▶ Zajęcia „Kapeli Piaski” – instruktor Jan Piskorz.
- ▶ Gimnastyka i zajęcia na basenie w ramach programu „Senior starszy – sprawniejszy”. Zajęcia organizowane są przez TKKF „Chomiczówka”. Dziękujemy działaczom TKKF Chomiczówka! Na dzień dzisiejszy niestety nie ma już na te zajęcia wolnych miejsc. Instruktorką zajęć na sali jest Diana Dudziak.

Informacje można uzyskać pod telefonem 22 633 80 65 lub przyjąć w godzinach 11.00-20.00 do klubu. Klub jest czynny w godzinach zajęć klubowych, które trwają od poniedziałku do czwartku do godz. 21.00. Kierownik klubu przyjmuje interesantów w godzinach 11.00-13.00 w dni powszednie.

Red.



Piknik rodzinny na Piaskach. Foto S. Zienkiewicz

osiedla Piaski w każdym wieku, a jego cel, to promocja uśmiechu i życzliwości sąsiedzkiej. Organizatorzy, którzy tym razem postawili na sport i rekreację (nieco skromniejszy był program estradowy), mają nadzieję, że w ten sposób przyczynią się do jeszcze większej integracji mieszkańców osiedla.

Październik, to miesiąc, w którym rokrocznie świętujemy Dzień Seniora. W tym roku kierownictwo klubu sprawiło seniorom niespodziankę – uroczystość uświetnił występ Piotra Machalicy.

Tradycyjnie w listopadzie planowany jest Wieczór Pieśni Patriotycznej. Sądzymy, że zachęcać do udziału



Atrakcją Dnia Seniora w Klubie Piaski był występ Piotra Machalicy.

Foto Zbigniew Szczepaniak

Zapraszamy do reklamy w „Życiu WSM”



„Życie WSM” to regularnie wydawany kwartalnik, w nakładzie 27 tys. egzemplarzy, bezpłatnie dostarczany do skrzynek pocztowych wszystkim członkom Spółdzielni. W zasobach Spółdzielni, położonych w kilku dzielnicach Warszawy (Żoliborz, Bielany, Bemowo, Białołęka i Praga Południe) mieszka ponad 100 tys. osób.

„Życie WSM” trafia tam, gdzie nie docierają klasyczne nośniki przekazu reklamowego. Jest zawsze pod ręką Czytelnika, który pisma nie wyrzuca, bowiem zawiera ono istotne dla niego informacje związane z działalnością Spółdzielni, które zmuszają go do uważnej lektury pisma, a zatem i efektywnego kontaktu z Państwem reklamą.

Państwa reklama wraz z „Życiem WSM” będzie funkcjonowała na stronie internetowej Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Kontakt:
tel./fax 22 838 11 31
mob. 607 465 682
e-mail:
zyciewsm@wp.pl

„Życie WSM” stwarza kreatywne możliwości reklamowe, których nie znajdują Państwo w płatnych i bezpłatnych stołecznych dziennikach. Jest jedynym w swoim rodzaju nośnikiem informacji dla ogromnej rzeszy odbiorców. Przekonały się o tym firmy, które zareklamowały się już na łamach „Życia WSM”.

KLUB MIESZKAŃCÓW OSIEDLA PIASKI

wynajmuje sale na:
imprezy okolicznościowe, rodzinne, kursy, szkolenia, prezentacje,
zebrania, korepetycje i naukę gry na instrumentach

Sale są klimatyzowane. Posiadamy zaplecze kuchenne. Istnieje możliwość wypożyczenia nagłośnienia, projektora, komputerów, DVD, naczyń stołowych i sztućców.

Sala taneczna:

ok. 80 m² ♦ lustra ♦ rolety ♦ klimatyzacja ♦ cena: 87 zł/godzinę (brutto)

Sala szkoleniowa:

ok. 80 m² ♦ nagłośnienie ♦ klimatyzacja ♦ stoły i krzesła (do 70 osób)
cena: 87 zł/godzinę (brutto)

Pokój zajęć:

ok. 14 m² ♦ 5 stanowisk komputerowych ♦ pianino ♦ cena: 37 zł/godzinę (brutto)

Wynajęcia w godzinach nocnych liczone są według innych stawek. W przypadku stałych umów możemy negocjować ceny wynajęcia sal.

Kontakt: Klub Piaski, ul. Broniewskiego 71
Tel. 22 633 80 65, e-mail: klubpiaski@op.pl

Zapraszamy do współpracy

SZUKAMY TALENTÓW UJAWNIJ SWÓJ TALENT PODZIEL SIĘ SWOJĄ PASJĄ CZEKAMY NA CIEBIE

Zapraszamy na otwarcie
Klubu Mieszkańca WSM Żoliborz IV

10 grudnia 2012 r. godzina 18.30
W programie występ zespołu jazzowego

Administracja Osiedla Żoliborz IV
ul. Dolnośląska 3 (III piętro)

Ośrodek Wypoczynkowy Jantar

zaprasza na wczasy
w Krynicy Morskiej.

Turnusy 2013 już dostępne!

Szczegóły w naszym biurze w Warszawie
ul. Marszałkowska 81 lok. 25
tel. 22 834 95 29

www.wczasydlaseniara.2mw.pl

W obiektywie reportera

Bazarek przy ul. Broniewskiego to niechlubna wizytówka tej części dzielnicy Bielany. Rozwalające się budy, łatane czym się da, a na ich zaplecach rozpadające się skrzynki, resztki żywności ze stoisk i fekalia. Czy wzywani przez okolicznych mieszkańców inspektorzy z Sanepidu tego nie widzą?

Foto Sylwek Zienkiewicz

